



Roman Osadnik jest dyrektorem Teatru Studio w Warszawie. Pracował też w Operze Śląskiej w Bytomiu i Teatrze Rozrywki w Chorzowie. Był dyrektorem teatru Polonia i Och-Teatru w Warszawie.

Studiował wiedzę o kulturze i o tym jak być menedżerem kultury.

Menedżer kultury ustala jakie przedstawienia będą pokazywane w teatrze lub operze. Organizuje ich przygotowania.



Roman Osadnik opowiada o swojej pracy w Teatrze Studio. Opowiada o sukcesach teatru.

W 2011 roku zostałem dyrektorem Teatru Studio w Warszawie. W Teatrze Studio zawsze ważna była muzyka. Chciałem żeby tak zostało.

Kiedyś w budynku teatru była orkiestra Sinfonia Varsovia (czytaj Warsowia).

Orkiestra to zespół muzyków. Grają na różnych instrumentach.

W Teatrze Studio chciałem pokazywać przedstawienia z Metropolitan Opera. **Metropolitan Opera** to znana na całym świecie opera. Jest w Ameryce w mieście Nowy Jork. Występują tam wspaniali artyści. Śpiewacy operowi i muzycy. Przedstawienia Metropolitan Opera można oglądać przez internet.



W Warszawie tylko jedno kino pokazywało te przedstawienia. My też chcieliśmy współpracować z Metropolitan Opera. Wysłaliśmy do nich pismo. Szybko dostaliśmy zgodę na pokazywanie ich przedstawień.

Musieliśmy jednak dostosować teatr. Kupić nowoczesne urządzenia. Na przykład projektor. **Projektor** służy do wyświetlania filmów, koncertów lub zdjęć.

Dostosowanie teatru trwało kilka miesięcy. Musieliśmy zdobyć pieniądze na nowe urządzenia. Dzięki nim widzowie w Warszawie mogli oglądać przedstawienia z Ameryki.

Wtedy postanowiłem zaprosić do współpracy panią profesor Ewę Łętowską. Zgodziła się. Profesor Ewa Łętowska jest prawniczką, sędzią. I dużo wie o operze. Profesor Łętowska przez wiele miesięcy opowiadała o operze przed każdym przedstawieniem. Widzowie byli bardzo zadowoleni.

Profesor Ewa Łętowska zaprosiła do współpracy inne osoby:

- śpiewaczkę Małgorzatę Walewską
- dyrektora Opery Narodowej Waldemara Dąbrowskiego
- dyrygenta profesora Antoniego Wita.



Dyrygent kieruje pracą orkiestry, chóru i śpiewaków.

Dbą o to, żeby muzycy w orkiestrze pięknie zagrali muzykę. A artysta zaśpiewał arie.

Aria to piosenka w przedstawieniu operowym.

Przedstawienia Metropolitan Opera były w Nowym Jorku.

A widzowie w Teatrze Studio mogli je oglądać prawie w tym samym czasie.

Mogli się czuć jakby byli w operze w Nowym Jorku.

Czasami w czasie pokazów Metropolitan Opera zdarzały się problemy. Przed jednym pokazem dziękowałem Ministerstwu Kultury. Ministerstwo dało pieniądze na nowe urządzenia i fotele.

A za chwilę w teatrze zniknął obraz i dźwięk.

Nie wiedzieliśmy co się stało. Sprawdzaliśmy czy działają wszystkie urządzenia. Widzowie byli zdenerwowani.

Okazało się, że silny wiatr nad oceanem przerwał na chwilę połączenie internetowe.

Po kilku minutach znów pojawił się obraz i dźwięk.

Widzowie mogli obejrzeć przedstawienie.

Teraz przedstawienia Metropolitan Opera pokazuje się w kilku miejscach w Warszawie.

Mimo to do Teatru Studio przychodzi wielu widzów.

Bilety sprzedają się w ciągu jednego dnia.

Jestem dumny że tyle osób chce oglądać opery w Teatrze Studio.



Mieliśmy też inne ciekawe pomysły.
Organizowaliśmy różne wydarzenia kulturalne
na placu przed Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie.
Te wydarzenia nazywają się **Projekt Plac Defilad**.
Podobne projekty są już w innych miastach w Polsce.

Na Placu Defilad wystąpili różni artyści.
Na przykład Marcin Masecki i orkiestra Sinfonia Varsovia.
Wymyśliłem żeby na Placu Defilad pokazać
przedstawienie Madame Butterfly (czytaj madam baterflaj).

Zaprosiłem wiele sławnych osób. Na przykład
śpiewaczkę operową Aleksandrę Kurzak. Zgodziła się.
Chciała wystąpić razem ze swoim mężem śpiewakiem.
To była dla nas duża niespodzianka.

Nasze zaproszenie przyjęli również:

- orkiestra Sinfonia Varsovia
 - śpiewak operowy Andrzej Dobber
 - Chóry Filharmonii Narodowej.
- Filharmonia** to miejsce gdzie są koncerty muzyki poważnej. **Chór** to zespół wielu śpiewaków.

Bardzo denerwowaliśmy się. Po raz pierwszy
przygotowywaliśmy tak duże przedstawienie.
Przygotowania trwały prawie rok.
Na scenie wystąpiło 200 artystów.



Na przygotowanie przedstawienia dostaliśmy pieniądze od sponsorów. **Sponsor** to osoba lub firma która daje pieniądze. Na przykład na przygotowanie przedstawienia. Wtedy teatr musi napisać od kogo dostał pieniądze. Na stronie internetowej i w programie.

Przedstawienie Madame Butterfly odbyło się w nocy w czerwcu zeszłego roku. Wszystko się udało. Noc była bardzo ciepła. Przedstawienie obejrzały tłumy ludzi. Aleksandra Kurzak pierwszy raz zagrała główną rolę w tej operze. Pierwszy raz w Polsce wystąpiła też ze swoim mężem.

W przygotowaniu przedstawienia pomogło wiele instytucji. Madame Butterfly podobała się prezydentowi Warszawy. Chciał żeby przedstawienia operowe były pokazywane na Placu Defilad następnych latach.

W 2020 roku chcieliśmy przygotować przedstawienie Tosca (czytaj Toska). Niestety, nie odbyło się. Przeszkodziła w tym pandemia koronawirusa. Bardzo chcemy pokazać Toskę jak skończy się pandemia.